



PKO Bank Polski

PORADNIK
DLA RODZICÓW

SPIS TREŚCI

WSTĘP

INSPIRACJE: DLA DOROSŁYCH I NAJMŁODSZYCH	3
--	---

ROZDZIAŁ 1: ROLA WZORCÓW

Jak rozpocząć edukację finansową?	4
Zbudować autorytet	5
Wspólne zakupy? Tak!	6
Co łączy ludzi sukcesu?	7

ROZDZIAŁ 2: ROLA NAWYKÓW

Na początek świnka-skarbonka lub serwis SKO	8
Systematyczność czyni cuda	8
Mamo, tato, ja chcę ten plecak!	9
Ile pracujesz na nowego laptopa?	10
Troska o domowy budżet	11

ROZDZIAŁ 3: KIESZONKOWE

Kieszonkowe – fakty i mity	12
Najważniejsze korzyści	12
Zaplanujcie kieszonkowe swojego dziecka	13
Jak kontrolować wydatki?	14

INSPIRACJE: DLA DOROSŁYCH I NAJMŁODSZYCH

ROZDZIAŁ 4: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Przedsiębiorczość niejedno ma imię	15
Wspierajcie zaradność dziecka	15
Rozwijajcie zainteresowania malucha	16
Przedsiębiorcze SKO	17

ROZDZIAŁ 5: BEZPIECZEŃSTWO KORZYSTANIA Z USŁUG BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ

Bezpieczeństwo od A do Z	19
Karta lepsza niż gotówka	19
Bezpieczne korzystanie z usług Bankowości Elektronicznej (na przykładzie serwisu internetowego SKO)	20
Niebezpieczne e-maile	21
Korzystajcie z zaufanego urzędnika	21
PIN – co Wasze dziecko o nim wie	22

ROZDZIAŁ 6: SPOSOBY NA FINANSOWE JUTRO

Systematyczność to potęga	23
Troska o domowy budżet	24
Finansowa poduszka bezpieczeństwa	25
Dywersyfikacja środków	25

ROZDZIAŁ 7: BEZPIECZEŃSTWO WASZEGO DZIECKA DZISIAJ I JUTRO

Jak wyrobić w dziecku nawyk bezpieczeństwa	26
Jak działać ubezpieczenia i jak o nich opowiedzieć dziecku	27
A więc dlaczego warto mieć ubezpieczenie	27
Kilka ciekawostek na temat ubezpieczeń	28

Nauka oszczędzania rozwija m.in. zapobiegliwość, zaradność i systematyczność, dlatego warto ją rozpocząć już od najmłodszych lat.

Niniejsza publikacja adresowana jest do rodziców i opiekunów, którzy dostrzegają potrzebę edukacji finansowej swoich pociech. Chcemy, by pomogła ona w inspirowaniu dzieci i nastolatków do dbałości o własne finanse.

Nauczcie swoje dziecko oszczędzania, dając mu odpowiedni przykład. Pamiętajcie, aby Wasze zachowania i nawyki były spójne z głoszonymi przez Was teoriami oraz codziennymi zwyczajami/zachowaniami.

Zdaniem ekspertów z nauką o finansach oraz z korzystaniem z usług bankowych nie warto czekać do osiągnięcia przez dzieci pełnoletności. Bez umiejętności biegłego posługiwania się współczesnymi zdobyczami techniki trudno mówić o sprawnym funkcjonowaniu w XXI wieku. Mając rachunek osobisty i konto internetowe, można szybciej i znacznie łatwiej realizować swoje codzienne potrzeby. Korzystanie z bankowości za pośrednictwem internetu jest już przecież standardem.

W nauce oszczędzania własne konto, karta debetowa czy aplikacja bankowa mogą pomóc nie mniej niż tradycyjna skarbonka, choć i ona jest przydatna najmłodszym. Obecnie banki pomagają opiekunom wprowadzać dzieci w świat finansów, prowadząc kampanie edukacyjne, a także oferując przeznaczone dla dzieci i dostosowane do nich konta, karty i aplikacje mobilne.

ROZDZIAŁ 1: ROLA WZORCÓW

JAK ROZPOCZAĆ EDUKACJĘ FINANSOWĄ?

Rodzice jako pierwsi wprowadzają swoje pocięchy w świat finansów.

Badania naukowe pokazują, że częściej oszczędzają te dzieci, którym rodzice pomagają w edukacji finansowej¹.

Zanim zaczniecie namawiać najmłodszych do oszczędzania, dajcie dziecku dobry przykład – sami zacznijcie oszczędzać. Wyjaśnijcie dziecku, w jaki sposób oszczędzacie, np. że na konto oszczędnościowe lub do wirtualnej skarbonki trafia część Waszego wynagrodzenia, a na lokatach odkładacie znaczną część premii, którą dostajecie co kwartał, żeby przeznaczyć te środki na wakacyjny wyjazd. Niech maluch wie, że dzięki regularnemu oszczędzaniu stworzyliście poduszkę bezpieczeństwa (więcej na ten temat w rozdziale „Sposoby na finansowe jutro”), którą w przyszłości będzie można wykorzystać na lepszy samochód albo szybszą spłatę kredytu hipotecznego.

W tym miejscu warto dodać, że chociaż możliwości finansowe rodzin są różne, to wszyscy powinniśmy regularnie oszczędzać.

ZBUDOWAĆ AUTORYTET

Z dziećmi warto rozmawiać o finansach od najmłodszych lat. Rodzice powinni zauważać i doceniać ich aktywność związaną z oszczędzaniem.

Edukację finansową dziecka rozpocznijcie jak najwcześniej. Aby uczyć oszczędzania, wcale nie potrzeba wielkich pieniędzy. Możecie dać swojemu 6-letniemu dziecku 10 zł, mówiąc, że to jego tygodniowe kieszonkowe i może je wykorzystać w dowolny sposób. Wy tłumaczcie, że może wydać wszystko od razu i potem czekać cały tydzień na kolejne kieszonkowe albo może odłożyć te pieniądze i za uzbieraną sumę kupić np. zabawkę lub bilet do kina. Zachęćcie dziecko do oszczędzania, mówiąc, że jeśli zbiera np. 1/3 ceny wymarzonej zabawki, to dołożycie mu resztę.

Więcej o dziecięcym kieszonkowym w rozdziale 3.

¹ Projekt badawczy zrealizowany na zlecenie Narodowego Banku Polskiego przez konsorcjum IBC Group oraz Centrum Badań Marketingowych INDICATOR techniką CAPI oraz metodami zdalnymi w czasie epidemii na reprezentatywnej próbie N=2001 mieszkańców Polski w wieku 15+, 2020 r.

WSPÓLNE ZAKUPY? TAK!

Zdarza się, że rodzice, nawet mimowolnie, wpajają swoim pociechom przekonanie, że pieniądze są najważniejsze, inni zaś powtarzają, że nie mają one żadnego znaczenia. Prawda leży pośrodku – dzięki pieniądżom macie wybór: możecie zdecydować, czy idziecie na koncert, czy do restauracji albo czy wolicie przeznaczyć pieniądze na zakup nowych spodni lub książki.

Niektórzy rodzice nie lubią chodzić na zakupy ze swoimi dziećmi. Tymczasem wspólne zakupy nie muszą polegać na tym, że dziecko uparcie prosi o kolejną zabawkę, a coraz bardziej zdenerwowany rodzic konsekwentnie mu odmawia. Wręcz odwrotnie – takie wyprawy mogą budować zaufanie między Wami i być dobrą okazją do rozpoczęcia nauki zarządzania finansami osobistymi. Przed pójściem na zakupy warto ustalić z dzieckiem, jaką kwotę wydadacie na jego potrzeby, a co maluch sfinansuje samodzielnie z kieszonkowego. Pozwoli to mu zrozumieć, że podczas zakupów należy dokonywać wyborów wynikających z możliwości finansowych.

Warto od najmłodszych lat tłumaczyć dziecku także większe decyzje zakupowe – dotyczące np. nowego telewizora lub samochodu. Dzięki temu dziecko łatwiej zrozumie, że przed dokonaniem większych wydatków należy przeanalizować m.in. potrzeby innych domowników i możliwości finansowe rodziny oraz porównać właściwości produktów.

CO ŁĄCZY LUDZI SUKCESU?

Przychodzi taki moment, gdy nasze dzieci zaczynają szukać autorytetów poza rodziną. Będą to albo znane osoby (np. piosenkarka), albo takie, które potrafią zaimponować Waszemu dziecku (np. trener). Postarajcie się dowiedzieć, kim jest osoba, na której wzoruje się Wasze dziecko, oraz zrozumieć, dlaczego dziecko często o niej opowiada, czemu się na nią powołuje i dlaczego śledzi wszystkie informacje z jej życia.

Robert Lewandowski, uważany za jednego z najlepszych piłkarzy na świecie, rekordzista pod względem liczby występów w reprezentacji Polski – czy byłby tak dobry bez wielu lat systematycznych treningów? Iga Świątek – tenisistka z czołówki światowego rankingu WTA, zwyciężczyni prestiżowego turnieju French Open 2020 – oraz Kamil Stoch – czterokrotny olimpijczyk, trzykrotny mistrz olimpijski, zwycięzca trzech edycji Turnieju Czterech Skoczni – zostali wybitnymi sportowcami po wielu latach treningów i konsekwentnego dążenia do celu.

Ludzie sukcesu w różny sposób osiągnęli cel, ale z osobami, które są zabezpieczone finansowo i potrafią oszczędzać, łączą ich takie cechy charakteru, jak cierpliwość, determinacja w dążeniu do celu, wytrwałość i konsekwencja. Warto również postawić przed sobą jasny cel. Wasze dziecko z pewnością lepiej zrozumie sens oszczędzania, widząc konkretne powody wyrzeczeń (np. przez dwa miesiące wydajemy mniej pieniędzy na słodycze, aby kupić deskorolkę lub droższą kurtkę).

ROZDZIAŁ 2: ROLA NAWYKÓW

NA POCZĄTEK ŚWINKA-SKARBONKA LUB SERWIS SKO

Kiedyś oszczędności przechowywano w domu. Dziś większą sumą pieniędzy zarządzamy zwykle, korzystając z pomocy banku i przez internet. W nauce oszczędzania niezwykle przydatna będzie jednak skarbonka.

Możecie zachęcić już kilkuletniego malucha, by wrzucał do niej część pieniędzy otrzymywanych od Was czy dziadków (np. co najmniej 1/4 każdej kwoty). Możecie wspólnie ustalić, że skarbonka będzie zasilana od razu (tj. w dniu otrzymywania kieszonkowego) albo raz na tydzień (np. w każdą niedzielę). Warto, abyście w tym rytuale, przynajmniej na początku, uczestniczyli.

Aby jeszcze bardziej zmotywować do oszczędzania, na początku każdego miesiąca warto sprawdzać zawartość skarbonki. Dobrym pomysłem jest również regularne zapisywanie na kartce stanu skarbonki (np. co dwa tygodnie). Możecie także dokładać dziecku 1/10 uzbieranej sumy lub pokazać, jak rosną jego oszczędności na koncie SKO.

SYSTEMATYCZNOŚĆ CZYNI CUDA

Jeśli dziecko oszczędza pieniądze na określony cel, pamiętajcie, by je wspierać i motywować. Doceniajcie zaangażowanie i zrozumcie, że dziecko może mieć trudności w wytrwaniu w swoim postanowieniu. Jeśli np. Wasza córka chciałaby nowe rolki, to możecie się umówić, że zgromadzi ona 2/3 ich ceny, a resztę dołożycie Wy. Takie „dzielenie się” sprawi, że dziecko będzie bardziej szanować każdą nową zabawkę czy kolejny gadżet, bo doskonale będzie wiedziało, jak długo trzeba na to odkładać. Nic tak nie motywuje do dbania o nową rzecz jak świadomość, ile wyrzeczeń wymagał jej zakup.

Przy podziale kosztów warto wziąć pod uwagę nie tylko wysokość kieszonkowego i możliwości finansowe rodziny, ale również czas, w jakim dziecko zdoła uzbierać potrzebną sumę. To musi być termin realny i adekwatny do wieku, osobowości oraz temperamentu dziecka. Zbyt długie czekanie zniechęca każdego, a dla dzieci jest szczególnie demotywujące.

W oszczędzaniu bardzo ważna jest systematyczność. Wy tłumaczcie dziecku, że w każdym miesiącu część swojej pensji odkładacie na określone cele (zagraniczna wycieczka, nowy samochód, finansowa poduszka bezpieczeństwa itd.). Wykształcenie w dziecku nawyku odkładania części każdego przychodu z pewnością pomoże mu w dorosłym życiu.

MAMÓ, TATO, JA CHCĘ TEN PLECAK!

Starajcie się radzić sobie z sytuacją, gdy Wasze dziecko zaraz po wejściu do sklepu ma ochotę na łakocie lub nowe zabawki. Możecie powiedzieć, że dajecie mu regularnie kieszonkowe i może je wydać na jakąkolwiek zachciankę. Pamiętajcie, by wytłumaczyć to dziecku w sposób przystępny i adekwatny do wieku. Możecie też poprosić, by albo dołożyło się do tego zakupu (choćby symbolicznie), albo zrezygnowało z czegoś, co jest już w koszyku (zwłaszcza gdy są to niezdrowe przekąski). Przed pójściem na większe zakupy możecie wspólnie z dzieckiem zrobić listę potrzebnych rzeczy – pomoże Wam to ograniczyć spontaniczne, nieprzemyślane wydatki. Dziecko zrozumie wówczas decyzje rodziców, będzie to też dla niego wskazówka, jak zarządzać własnym budżetem w przyszłości.

Starsze dziecko ma większe potrzeby, ale również większe możliwości oszczędzania. Jeśli nastolatek domaga się drogiej kurtki i drogiego plecaka, spokojnie wyjaśnijcie mu, że taki duży wydatek oznacza np. rezygnację z kina w kolejny weekend. Poproście, by młody człowiek przemyślał, czy koniecznie potrzebuje takich samych ubrań jak kolega z klasy – może przecież kupić trochę tańszą, choć równie modną kurtkę i równie fajny plecak, a resztę pieniędzy wydać na coś innego. Możecie również powiedzieć, że na nowe buty jesteście w stanie przeznaczyć określoną kwotę, a jeśli Wasze dziecko chce droższe, to resztę powinno dołożyć samo (np. ze swojego kieszonkowego).

Kiedy dorastające dziecko marzy o czymś znacznie droższym (np. o nowym laptopie) i chcecie je zmotywować do oszczędzania, umówcie się, że np. za każde zaoszczędzone 100 zł dołożycie mu 25 zł. Możecie je również zachęcić, wieszając w pokoju zdjęcia laptopa lub tworząc tabelkę, w której będzie notować regularnie powiększającą się sumę. Nie przejmujcie się jednak, jeżeli Wasze dziecko zbierze połowę zaplanowanej kwoty, po czym straci ochotę na dalsze odkładanie pieniędzy. Z zebrania przez młodego człowieka większej sumy też warto się cieszyć. To może być dobra lekcja życia, w końcu długie oszczędzanie gotówki jest pewnym wyrzeczeniem.

Aby zmotywować dziecko do oszczędzania, na początku każdego miesiąca sprawdzajcie razem stan skarbonki. Dokładajcie mu też wcześniej ustaloną część zbieranej kwoty.

ILE PRACUJESZ NA NOWEGO LAPTOPA?

Spełnianie zakupowych zachcianek dziecka i kupowanie wszystkiego od razu nie jest idealnym rozwiązaniem. Dziecko powinno mieć świadomość, że na większy zakup musicie jakiś czas odkładać lub po prostu Was na coś nie stać. Dzięki temu zrozumie, że pieniądze nie rodzą się w bankomatach. I nie wyrosnie na beztroskiego rozrzutnika.

Uświadomcie dziecku, że na nowego laptopa musicie pracować np. przez dwa lub trzy miesiące i że spełnienie jego prośby oznacza jakieś wyrzeczenie z Waszej strony. Nie chodzi o wypominanie, lecz uświadomienie, że rodzice muszą ciężko pracować, by dziecko miało wszystkiego pod dostatkiem. Łatwiej i szybciej pieniądze wydać, niż zarobić, a dorosłym przecież nikt niczego nie daje w prezencie.

TROSKA O DOMOWY BUDŻET

Dużo pieniędzy dosłownie rozplywa się przez złe nawyki domowników. Po co wyrzucać jedzenie, skoro można ugotować go nieco mniej, a zamiast płacić horrendalnie wysokie rachunki za zużycie wody, czasami wystarczy po prostu szybciej zakręcać kran.

Troskę o domowy budżet warto połączyć nie tylko z dbaniem o zmniejszenie rachunków za zużycie mediów, ale również z nauką ekologii. Możecie ustalić, że jeśli następny rachunek za prąd będzie mniejszy od obecnego, to zaoszczędzone pieniądze trafią do skarbonki Waszego dziecka – to z pewnością zmotywuje je do gaszenia światła w swoim pokoju.

W pokazaniu dziecku korzyści z oszczędzania z pewnością pomoże promowanie postaw proekologicznych. Wyjaśnijcie dziecku, że nie zmywacie naczyń pod bieżącą wodą, bo to nie tylko nadwyrężanie domowego budżetu, ale również złe nastawienie do otaczającej nas przyrody (do zmycia takiej samej ilości naczyń zmywarka potrzebuje mniej wody). Poproście, by nie korzystało równocześnie z telewizora i komputera oraz by wychodząc z pokoju, zawsze gasiło światło – nie musimy marnować energii elektrycznej (czyli wydawać pieniędzy i dodatkowo zanieczyszczać atmosfery), skoro można korzystać z dobrodziejstw cywilizacji racjonalnie, niczego sobie nie odmawiając. Dbalność o środowisko ułatwi zrozumienie Waszemu dziecku, że nasze życie nie powinno sprowadzać się tylko do konsumpcji.

ROZDZIAŁ 3: KIESZONKOWE

KIESZONKOWE – FAKTY I MITY

Dawanie dziecku pieniędzy na własne wydatki nie tylko uprzyjemnia mu lata młodości. Przede wszystkim spełnia istotną funkcję wychowawczą, ponieważ uczy gospodarowania swoimi pieniędzmi, a w przyszłości pomoże w podejmowaniu ważnych decyzji finansowych.

Nasze życie to sztuka wyboru. Niemal każdego dnia podejmujemy decyzje, co kupić, a z czego zrezygnować, oraz czy kwota, którą musimy wydać na zakup produktu lub nabycie usługi, nie przekracza naszych możliwości finansowych. Jeżeli w danym momencie nie stać nas na coś, to albo rezygnujemy z zakupu, albo kupujemy na raty, albo zaciągamy pożyczkę lub bierzemy kredyt. Możemy też odwlec w czasie kupno i zaciskać pasa przez jakiś czas.

NAJWAŻNIEJSZE KORZYŚCI

Dawanie kieszonkowego pozwala dziecku wykształcić umiejętność gospodarowania pieniędzmi. Młody konsument uczy się zarówno je mądrze wydawać, jak i oszczędzać, ponadto zdobywa doświadczenie. To bardzo ważne, by nauczyć dziecko odróżniania niezbędnych wydatków od kaprysów i zachcianek, których spełnianie zwykle bywa przyjemne, ale bez ich realizacji możemy się po prostu obyć. Część decyzji zakupowych podejmujemy, bo wierzymy, że jakaś rzecz jest nam potrzebna.

Rolą kieszonkowego jest nie tylko uprzyjemnienie dzieciństwa. Drobne pieniądze dawane dzieciom spełniają też funkcję wychowawczą, socjalizacyjną. Między innymi uczą planować wydatki, a to może zmniejszyć skłonność do ryzykownych zachowań związanych z finansami w dorosłym życiu.

Wbrew pozorom dzieci całkiem łatwo można skłonić do oszczędzania pieniędzy. Większość z nich posiada „zaskórniaki”. Do oszczędzania zachęca już samo dawanie dziecku pieniędzy – ma ono wybór: albo wydać otrzymaną kwotę od razu, albo przynajmniej część odłożyć.

Spróbujcie zachęcić dziecko do zarządzania swoim miesięcznym budżetem. Na kartce papieru wystarczy narysować trzy rubryki:

- przychody (np. kieszonkowe, prezent urodzinowy),
- wydatki (np. bilet do kina, słodycze),
- oszczędności (różnica między przychodami i wydatkami).

Starsze dziecko może zrobić swój budżet w arkuszu kalkulacyjnym, a komputer sam wszystko obliczy.

ZAPLANUJcie KIESZONKOWE SWOJEGO DZIECKA

Dla wielu obecnych rodziców nauka gospodarowania własnym budżetem rozpoczęła się w domu rodzinnym. Zdecydowana większość była zachęcana do oszczędzania od najmłodszych lat oraz próbowała zarobić na swoje potrzeby przed ukończeniem 18. roku życia. Liczni otrzymywali w dzieciństwie kieszonkowe, a połowa dostawała pieniądze za wykonywanie drobnych czynności w domu (np. posprzątanie, mycie okien). Wszystko to ma przełożenie na aktualne zachowania rodziców wobec własnych dzieci. Obecni rodzice nieco częściej jednak dają dzieciom kieszonkowe, a rzadziej zachęcają do zarabiania pieniędzy w porównaniu z tym, czego sami doświadczyli w dzieciństwie².

Kieszonkowe to nie tylko sposób na zaspokojenie przez dziecko swoich mniejszych i większych potrzeb. Dzięki niedużym początkowo kwotom dziecko uczy się zarządzania własnym budżetem. Przekonuje się, że są rzeczy tanie i drogie, a także dowiaduje się, że aby kupić jedną rzecz, trzeba czasem zrezygnować z innej.

² Projekt badawczy zrealizowany na zlecenie Narodowego Banku Polskiego przez konsorcjum IBC Group oraz Centrum Badań Marketingowych INDICATOR techniką CAPI oraz metodami zdalnymi w czasie epidemii na reprezentatywnej próbie N=2001 mieszkańców Polski w wieku 15+, 2020 r.

Ile pieniędzy dać dziecku w ramach kieszonkowego? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wiek dziecka. W przypadku maluchów nie są potrzebne duże kwoty, natomiast wysokość kieszonkowego powinna rosnąć wraz z wiekiem.

Według danych GUS średnie kieszonkowe w skali kraju stanowi ok. 1,5% wszystkich wydatków gospodarstwa domowego ogółem i wynosi niecałe 20 zł miesięcznie³.

JAK KONTROLOWAĆ WYDATKI?

Dobrze pozostawić dziecku odrobinę swobody w dysponowaniu własnym budżetem i nie pytać codziennie, ile ma pieniędzy i czy już wszystko wydało. Jeśli chcecie mieć pewność, że dziecko nie kupuje wielu niepotrzebnych rzeczy, ustalcie z nim, że z kieszonkowego płaci np. za drobne przyjemności. Z kolei nastolatek może z kieszonkowego opłacać np. bilet do kina lub dostęp do serwisu streamingowego bądź innej aplikacji.

Dzieci część swoich pieniędzy wydają na artykuły spożywcze, wiele z nich przeznacza oszczędności na wakacje, co ma duże znaczenie z punktu widzenia nauki gospodarowania własnymi finansami. Część najmłodszych oszczędza, by realizować swoje marzenia.

Pamiętajcie o dotrzymywaniu obietnic – ma to duży wpływ na budowanie autorytetu rodzica. Jeśli rodzic nie dotrzymuje danego słowa, w oczach dziecka może stać się niewiarygodny, a nawet niegodny zaufania.

Zbyt drobiazgowo kontrolowanie wydatków starszych dzieci może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego.

³ Dane GUS 2017, 2019.

ROZDZIAŁ 4: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ

Bezrobocie w Polsce jest wysokie wśród osób do 25. roku życia⁴. Eksperti podkreślają, że nie można zrzucić winy wyłącznie na kryzys gospodarczy. Niestety, wielu młodym ludziom brakuje nie tylko kompetencji, ale też umiejętności – po prostu są za mało przedsiębiorczy. Pracodawcy również zauważają słabe przygotowanie młodzieży do życia w warunkach gospodarki rynkowej.

Dzieciństwo to najbardziej twórczy okres w życiu każdego człowieka. Kształtowanie świadomości ekonomicznej dziecka trzeba zatem rozpocząć już w wieku przedszkolnym, a kontynuować w szkole podstawowej, średniej i na dalszych etapach edukacji. Działania te powinny kształtować świadomość ekonomiczną, tak bardzo potrzebną w dorosłym życiu, i być ukierunkowane na rozbudzenie oraz rozwijanie w dzieciach ducha przedsiębiorczości, aby na dalszych etapach swojego życia były odpowiedzialnymi obywatelami i świadomymi konsumentami, by nie wpadły w spiralę zadłużenia i potrafiły sobie radzić w każdych warunkach.

WSPIERAJCIE ZARADNOŚĆ DZIECKA

Encyklopedia PWN definiuje przedsiębiorczość jako „umiejętność doboru i zaangażowania w działalność gospodarczej, prowadzonej w warunkach niepewności, czynników wytwórczych w sposób zapewniający zysk jednemu przedsiębiorcy lub grupie przedsiębiorczych osób. Zasadnicze cechy przedsiębiorczości to umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów oraz gotowość do podejmowania ryzyka”. Dwie najważniejsze cechy przedsiębiorczości to ekspansywność (stałe dążenie do dorównania najlepszym, stawianie przed sobą ambitnych celów) oraz innowacyjność (poszukiwanie i wprowadzanie twórczych ulepszeń).

Od samego początku warto dbać o atmosferę przedsiębiorczości w rodzinie. Doceniajcie dziecięcą inicjatywę i ciekawość, nagradzajcie zaangażowanie i uczcie odpowiedzialności. Zachęcajcie do samodzielnego rozwiązywania problemów, mimo że z Waszego punktu widzenia czasami łatwiej i szybciej byłoby zrobić coś za dziecko.

⁴ Według danych GUS stopa bezrobocia Polaków w wieku 15-24 lata wynosiła w IV kwartale 2020 roku 12,8%.

Młody człowiek potrzebuje wsparcia i inspiracji, a nie wyręczania go na każdym kroku – w przeciwnym razie utrudnicie mu radzenie sobie z problemami w dorosłym życiu, gdy zechce się usamodzielnic. Niech podejmuje decyzje, a jeśli czasami coś pójdzie nie po Waszej myśli, nie denerwujcie się, tylko spokojnie wytłumaczcie, by z porażki wyciągnął słuszne wnioski. Najlepiej się przecież uczymy na własnych błędach.

ROZWIJAJCIE ZAINTERESOWANIA MALUCHA

Starszy przedszkolak powinien wiedzieć nie tylko, gdzie i w jaki sposób można zrobić zakupy (np. w sklepie, internecie) i czym można za nie zapłacić (gotówką, kartą płatniczą), ale również powinien znać sposoby oszczędzania pieniędzy (skarbonka, rachunek oszczędnościowy w banku, lokata) i przede wszystkim wiedzieć, skąd się właściwie biorą pieniądze. Porozmawiajcie z dziećmi o historii pieniądza, wytłumaczcie, czym jest paragon, co to jest kasa fiskalna itp. Czy to nie za wcześnie? Nie. Sklepy, internet, banki i bankomaty otaczają nas z każdej strony i są obecne w naszym codziennym życiu, dlatego nie ma powodu czekać z nauką radzenia sobie w sytuacjach kupujący-sprzedający i klient-bank do osiągnięcia przez dziecko wieku nastoletniego.

Przedsiębiorczość to nie jest dar, ale sposób myślenia i umiejętność, którą można pomóc dziecku wykształcić. Człowiek przedsiębiorczy potrafi skutecznie realizować swoje cele.

Warto w miarę możliwości wspierać przedsiębiorczość dzieci – jeśli np. Wasz starszy syn zaczął udzielać korepetycji z angielskiego, nie tylko nadal inwestujcie w rozwijanie jego zdolności lingwistycznych, ale również wręczcie mu dodatkowe pieniądze na zachętę lub po prostu zabierzcie na lody, by pokazać, że jesteście dumni z jego osiągnięć.

PRZEDSIĘBIORCZE SKO

Szkolne Kasy Oszczędności PKO Banku Polskiego (SKO) to nowoczesny program edukacyjny skierowany do uczniów szkół podstawowych. Dzieci w wieku od 5. do 13. roku życia zdobywają wiedzę m.in. na temat: oszczędzania, przedsiębiorczości, zdrowego stylu życia, niemarnowania żywności, ekologii i cyberbezpieczeństwa.

Dzięki SKO uczniowie mogą:

- oszczędzać pieniądze na elektronicznych kontach bankowych,
- korzystać z serwisu internetowego sko.pkobp.pl,
- komunikować się poprzez platformę społecznościową SzkolneBlogi.pl.

Bank swoją misję edukacyjną realizuje zarówno poprzez internet, jak i bezpośrednią współpracę z nauczycielami szkół podstawowych. Z myślą o odbiorcach programu opracowano wiele materiałów edukacyjnych i dydaktycznych w postaci książek, scenariuszy lekcji czy też gier. Bank bezpłatnie udostępnia je na swojej stronie internetowej. Najbardziej aktywne szkoły otrzymują materiały w formie drukowanej. Wiele publikacji SKO wzbogaciło zasobny bibliotek szkolnych, dzięki czemu przekaz edukacyjny SKO trafia do szerokiego grona odbiorców – zarówno dzieci, jak i rodziców.

SKO-wicze korzystający z elektronicznych kont bankowych uczą się stawiać pierwsze kroki w bankowości. Korzystając z serwisu internetowego sko.pkobp.pl, mogą sprawdzać stan swojego konta, zakładać wirtualne skarbonki i określać cel, na jaki zbierają pieniądze, korzystać z kalkulatora, który pozwala obliczyć, ile potencjalnie można zaoszczędzić, uwzględniając wysokość i regularność wpłat. W praktyce przekonują się, na czym polega m.in. oszczędzanie, gospodarowanie pieniędzmi, odpowiedzialność za swoje finanse.

Biorąc udział w zajęciach pod patronatem SKO, najmłodszy zbierają fundusze na wycieczki szkolne, a także po to, by zrealizować swoje marzenia i kupić np. rower, tablet czy wymarzoną zabawkę, uczestnicząc w kiermaszach, happeningach, włączając się w działalność charytatywną. Dzięki takim inicjatywom zdobywają i rozwijają umiejętności związane ze współpracą w grupie, podziałem obowiązków, organizacją czasu, wytrwałością w dążeniu do celu. Przy okazji zyskują dostęp do wiedzy w wielu ważnych dziedzinach życia, jakimi są: przedsiębiorczość, finanse, ekologia, zdrowy styl życia czy cyberbezpieczeństwo.

Szkoły uczestniczące w programie Szkolnych Kas Oszczędności mają możliwość prowadzenia autorskich blogów na platformie społecznościowej SzkolneBlogi.pl, gdzie nauczyciele, uczniowie, rodzice, a nawet społeczności lokalne dzielą się swoimi pomysłami na edukację pod szyldem SKO, np. zdając relacje z dni przedsiębiorczości, działań charytatywnych, zbiórek surowców wtórnych, lekcji prowadzonych przez pracowników PKO Banku Polskiego. Zaangażowani w program nauczyciele otrzymują wsparcie w postaci bloga „Dla Opiekunów SKO”, na którym znajdują szereg porad, instrukcji i inspiracji zarówno w zakresie blogowania, jak i ogólnie – prowadzenia SKO. PKO Bank Polski prowadzi blog SKO, na którym publikowane są treści nawiązujące do materiałów edukacyjnych Szkolnych Kas Oszczędności.

Bank organizuje również szereg konkursów, w których do wygrania są nagrody finansowe oraz rzeczowe, w tym realizowany od kilkadziesiąt lat „Konkurs SKO dla szkół i nauczycieli”. Celem rywalizacji jest praktyczna edukacja ekonomiczna uczniów oraz docenienie najaktywniejszych szkół i nauczycieli opiekunów SKO. W ramach konkursu oceniane są całoroczne działania szkół wpisujące się w idee SKO, dotyczące np. promocji oszczędzania, przedsiębiorczości, ekologii, zdrowego odżywiania, cyberbezpieczeństwa, a także prowadzenie bloga na platformie SzkolneBlogi.pl.

Strony związane z SKO:

- www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/dla-dzieci/sko-szkolne-kasy-oszczednosci/ – strona PKO Banku Polskiego, na której znajdują się najważniejsze informacje dotyczące programu SKO,
- www.SkolneBlogi.pl – dostęp do blogów szkół z całej Polski, które pokazują, w jaki sposób inni realizują założenia programu Szkolnych Kas Oszczędności,
- www.sko.pkobp.pl – strona serwisu internetowego SKO.

ROZDZIAŁ 5: BEZPIECZEŃSTWO KORZYSTANIA Z USŁUG BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ

BEZPIECZEŃSTWO OD A DO Z

Korzystanie z rachunku bankowego i karty płatniczej ma więcej zalet niż posługiwanie się gotówką. To dlatego warto umieć korzystać z bankowości elektronicznej i mobilnej.

Bankowość elektroniczna umożliwia dostęp do rachunku za pośrednictwem urządzenia elektronicznego (np. komputera, bankomatu lub telefonu komórkowego). To szybki, tani, wygodny i bezpieczny sposób korzystania z usług bankowych. Komunikacja z bankiem jest specjalnie zaszyfrowana, a klient potwierdza swoją tożsamość zwykle na kilka sposobów – podając numer klienta (login) i hasło oraz wpisując np. kod lub jednorazowe hasło przesyłane SMS-em.

KARTA LEPSZA NIŻ GOTÓWKA

Pieniądze trzymane w kieszeni są mniej bezpieczne niż zgromadzone na koncie. Można je zgubić, mogą też zostać ukradzione. Natomiast karta płatnicza zabezpieczona kodem PIN jest zdecydowanie mniej atrakcyjnym łupem dla złodzieja. Bez PIN-u możemy jedynie dokonać płatności zbliżeniowych do określonej sumy.

Za bezpieczeństwo transakcji odpowiada nie tylko bank, ale i sam klient. Określone wymogi bezpieczeństwa, bez względu na wiek, musi zachować każdy posiadacz konta i karty płatniczej. W przeciwnym razie można paść ofiarą oszusta lub złodzieja i bezpowrotnie stracić swoje pieniądze. Co robić, by nasze środki były bezpieczne?

BEZPIECZNE KORZYSTANIE Z USŁUG BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ (NA PRZYKŁADZIE SERWISU INTERNETOWEGO SKO)

1. Wejdźcie wraz z dzieckiem na stronę sko.pkobp.pl i upewnijcie się, że połączenie jest zaszyfrowane (obok adresu strony powinna być miniaturowa kłódka)⁵.
2. Do pierwszego logowania potrzebujecie 8-cyfrowego numeru klienta (loginu) i hasła pierwszego logowania, które otrzymacie w oddziale PKO Banku Polskiego. Podczas pierwszego logowania system wymusza zmianę hasła na własne, złożone z liter i cyfr (8-16 znaków).
3. Od tej pory podczas logowania dziecko będzie korzystało tylko z loginu i własnego hasła do serwisu. Jego zmiana na nowe jest możliwa tylko po ponownym wpisaniu dotychczasowego hasła i dwukrotnym wpisaniu nowego.
4. Pamiętajcie, że dziecko zostanie automatycznie wylogowane, jeśli przez kilka minut nie wykona w serwisie żadnych czynności.
5. Dziecko powinno pamiętać, by wychodzić z serwisu, klikając przycisk „Wyloguj się”.

Hasło do konta bankowego musi być unikalne, nie należy wpisywać imienia i roku urodzenia swojego, małżonka lub dziecka. Nie może być ono identyczne z tym, które jest używane do logowania do skrzynki e-mailowej. Najważniejsza zasada brzmi: im dłuższe i im bardziej skomplikowane hasło, tym lepiej. Nikomu nie należy udostępniać swojego loginu i hasła (powiedzcie o tym również dziecku, zanim założycie mu rachunek bankowy). Eksperci podkreślają, że hasło warto zmieniać raz na jakiś czas (np. co miesiąc).

⁵ Kłódka pojawia się w najpopularniejszych przeglądarkach – Mozilla Firefox, Internet Explorer, Chrome, Safari.

Trudne do złamania hasło m.in.:

- zawiera przynajmniej 8 znaków, małe i duże litery, cyfry i znaki specjalne (np. `!@#\$%^&*()_+={}|:;'.<>),
- różni się od loginu,
- nie zawiera imion, nazwisk czy innych osobistych informacji (np. daty urodzenia),
- nie zawiera popularnych, łatwych do odgadnięcia ciągów znaków (np. 12345),
- nie składa się ze słów występujących w słownikach,
- jest unikatowe – nie jest przez nas używane w innych serwisach,
- jest regularnie zmieniane – najlepiej przynajmniej raz na 30 dni.

Warto pamiętać, że na stronie logowania należącej do banku nigdy nie trzeba podawać hasła jednorazowego. Jeżeli pojawi się taka informacja lub komunikat z prośbą o podanie kilku haseł jednorazowych, to prawdopodobnie jest to próba wyłudzenia danych.

NIEBEZPIECZNE E-MAILE

Nie należy przekazywać żadnych poufnych danych wtedy, gdy dostanie się e-mail z prośbą o podanie numeru klienta czy hasła lub uzupełnienie elektronicznego formularza (złodzieje, podszywając się pod bank, tworzą czasami bliźniaczo podobne witryny internetowe, na które kierują linki podane w e-mailu).

KORZYSTAJCIE Z ZAUFANEGO URZĄDZENIA

Do logowania najbezpieczniej jest używać tylko adresu strony podanej przez bank. Jeśli nie pamiętacie go – nie szukajcie w wyszukiwarce internetowej, ale np. zajrzyjcie na stronę internetową banku. Adres bezpiecznej strony logowania musi zaczynać się od https:// (a nie od http:// jak pozostałe strony www), a przeglądarka powinna wyświetlić miniaturową kłódkę.

Pamiętajcie, aby regularnie aktualizować system operacyjny, bo cyberprzestępcy szukają luk w oprogramowaniu. Nie rzadziej niż raz na tydzień dobrze jest korzystać z programów antywirusowych oraz sprawdzać, czy na dysku nie został zainstalowany program szpiegowski. Nie warto instalować programów i aplikacji, co do których nie ma się stuprocentowego zaufania, bo często kończy się to zainfekowaniem komputera. Uczulcie na to swoje dzieci, zwłaszcza jeśli korzystacie z tego samego urządzenia.

Przy logowaniu na stronę banku najlepiej korzystać tylko ze swojego urządzenia. Nie można mieć bowiem pewności, co zostało zainstalowane, choćby nieświadomie, na laptopie koleżanki. Jeśli jednak trzeba skorzystać z obcego urządzenia, to nie należy od niego odchodzić, kiedy jest się zalogowanym do serwisu internetowego. Po zakończeniu pracy zawsze trzeba się wylogować i zamknąć przeglądarkę.

Aby zminimalizować ryzyko przechwycenia przez obce osoby naszych danych, należy logować się na stronę banku tylko z zaufanego urządzenia.

PIN – CO WASZE DZIECKO O NIM WIE?

Przy korzystaniu z bankomatów obowiązują podobne zasady jak przy dostępie do rachunków bankowych przez internet. Nie należy nikomu udostępniać PIN-u ani go zapisywać – trzeba się go nauczyć na pamięć. W przypadku karty należącej do dziecka PIN powinno znać tylko ono i naturalnie rodzice. Podczas wpisywania PIN-u warto zasłonić klawiaturę drugą dłonią, by nikt stojący z tyłu nie zobaczył 4-cyfrowego numeru. Warto również zwrócić uwagę, czy w pobliżu bankomatu nie ma zainstalowanej kamery rejestrującej wpisywany na klawiaturze PIN.

Ani Wy, ani Wasze dziecko nie powinniście wypłacać pieniędzy z bankomatu, widząc w pobliżu kogoś podejrzanego – nie ma sensu wtedy narażać swojego zdrowia czy nawet życia. Najbezpieczniejsze są zwykle bankomaty zlokalizowane przy oddziałach banku.

Poinstrujcie dziecko, że gdyby zgubiło kartę, musi natychmiast Was powiadomić, tak by nie dostała się ona w niepowołane ręce i by nie doszło do utraty środków (niektóre banki oferują ubezpieczenie od nieuprawnionego użycia karty). Wpiszcie też do swojego telefonu komórkowego numer infolinii, na którą trzeba w takiej sytuacji zadzwonić.

ROZDZIAŁ 6: SPOSOBY NA FINANSOWE JUTRO

SYSTEMATYCZNOŚĆ TO POTĘGA

Równie istotne jak suma miesięcznych dochodów są umiejętności oszczędzania i mądre inwestowanie nadwyżek finansowych. I wcale nie trzeba odmawiać sobie wszystkiego!

Wielu osobom wydaje się, że oszczędzanie jest dla ludzi bogatych, którzy mają z czego odkładać. Jeszcze inni nie wierzą, że sami mogliby uzbierać pokaźną kwotę, odkładając stosunkowo niewiele miesięc w miesiąc. To wszystko są mity.

Nie każdy wie, że inwestowanie pierwszych oszczędności nie wymaga zaawansowanej wiedzy na temat finansów. Nie trzeba też dysponować dużą kwotą. Wystarczy 100 zł, aby nasz kapitał zaczął pracować, a jednocześnie w każdej chwili był do naszej dyspozycji. Im wcześniej rozpoczniemy regularne odkładanie nawet niewielkich kwot, tym większy kapitał będziemy w stanie zbudować. Optymalnym rozwiązaniem jest przeznaczać ok. 10% swoich dochodów na oszczędności. Oczywiście nie jest to łatwe ani konieczne, aby zacząć od razu od takiego poziomu. Dobrze jest rozpocząć od niewielkich kwot odkładanych często, np. 10 zł czy 20 zł tygodniowo. Kiedy przekonamy się, że nie zmienia to naszego dotychczasowego stylu życia, powinniśmy zwiększyć kwotę i czynić tak, aż do osiągnięcia poziomu 10%.

Oszczędności często definiowane są błędnie jako kwota pieniędzy pozostała z dochodu po dokonaniu wszystkich wydatków. Osoba, która wyraża takie przekonanie, nigdy nie rozpocznie oszczędzania, bowiem potrzeby i związane z nimi wydatki zawsze rosną wraz dochodem i niemal nigdy nie są od niego mniejsze. Oszczędności to pieniądze, które płacimy najpierw sobie samym.

Najprostsza i najważniejsza zasada, której należy się trzymać, brzmi: „Wydaję mniej, niż zarabiam”. Na bieżące wydatki (takie jak: zakup żywności, odzieży i kosmetyków, paliwa lub biletów, opłacenie rachunków) powinno się przeznaczać 50–60% miesięcznych dochodów. Spłata zobowiązań (kredyt hipoteczny lub na zakup samochodu) nie może stanowić więcej niż 1/3 dochodów. Resztę warto odkładać z myślą o przyszłości.

Im wcześniej zaczniemy planować swoje finanse, tym większa szansa, że uda nam się zrealizować marzenia lub zapewnić sobie odpowiedni poziom życia na emeryturze.

Co prawda nie przewidzimy precyzyjnie naszych przyszłych losów, ale na niektóre całkiem prawdopodobne wydarzenia możemy się przygotować na długo przed ich nadejściem.

TROSKA O DOMOWY BUDŻET

Niewielu z nas zastanawia się regularnie nad tym, na co naprawdę wydajemy swoje pieniądze. Nie wszystkie wydatki są niezbędne, część z nich to uleganie chwilowym zachciankom czy wręcz przejaw rozrzutności.

Mamy dla Was propozycję: przez najbliższy miesiąc starajcie się notować na kartce wszystkie wydatki całej rodziny. Po 30 dniach podsumujcie: ile wydajecie na żywność, ile na ubrania, ile na kosmetyki, ile na opłacenie rachunków, a ile na utrzymanie samochodu. W następnym miesiącu zróbcie bardziej dokładne wyliczenia: ile kosztuje żywność, którą kupujecie do domu, a ile pochłania stołowanie się na mieście, ile przeznaczacie na przekąski, ile razy ulegliście chęci kupienia batonika, stojąc przy kasie, itd.

Spróbujcie oszacować, jak dużo zaoszczędzilibyście, rezygnując, choćby tylko czasami, z samochodu na rzecz komunikacji miejskiej lub 10-minutowego spaceru do sklepu. A czy przykręćcie kaloryfery, opuszczając na dłużej dom czy mieszkanie? Czy będąc sami w mieszkaniu, zapalacie jednocześnie światło w salonie, kuchni i przedpokoju? Macie żarówki energooszczędne? Ile jedzenia wyrzucacie, bo nie zauważyliście, że minął termin przydatności do spożycia? To pytania, na które warto sobie odpowiedzieć.

FINANSOWA PODUSZKA BEZPIECZEŃSTWA

Poduszka finansowa to rezerwowe środki umożliwiające codzienne życie w razie nagłej utraty pracy czy poważniejszej choroby.

Powinna ona stanowić co najmniej trzykrotność, a optymalnie sześciokrotność miesięcznych wydatków wszystkich domowników. Jeśli Wasza rodzina co miesiąc wydaje średnio 4000 zł, odłóżcie minimum 12 000 zł, a najlepiej 24 000 zł. Pieniądze powinny być w miarę łatwo dostępne (dobrym rozwiązaniem jest trzymanie ich na koncie oszczędnościowym). W nagłej sytuacji pozwoli to na poszukiwanie pracy czy dochodzenie do zdrowia przy zachowaniu stabilności finansowej przez dłuższy czas.

Możliwie jak największą poduszkę finansową powinny mieć rodziny, w których pracuje tylko jedna osoba, a do tego na utrzymaniu są małe dzieci – to ważna rada zwłaszcza dla osób mieszkających w regionie, gdzie wskaźnik bezrobocia nie należy do najniższych.

Poduszka finansowa powinna stanowić co najmniej trzykrotność miesięcznych wydatków wszystkich domowników.

DYWERSYFIKACJA ŚRODKÓW

Co tak naprawdę oznacza to mądre słowo? Instynktownie różnicujemy (dywersyfikujemy) zawartość walizki pakowanej na wyjazd nad Bałtyk, aby nie zaskoczyły nas żadne warunki pogodowe. Robiąc zakupy, pamiętamy o warzywach, owocach czy nabiale, aby dostarczyć naszemu organizmowi wszystkich niezbędnych substancji. Środek transportu dobieramy w zależności od celu podróży... Tymczasem nasze pieniądze bardzo często lokujemy w ten sam sposób bez względu na okoliczności, podczas gdy im także służy różnorodność. Cele długoterminowe mogą być realizowane z większym udziałem akcji, dzięki którym mamy szansę czerpać zyski z rozwijającej się gospodarki. Krótkoterminowe oszczędności powinny być inwestowane bezpiecznie, np. z większym udziałem obligacji Skarbu Państwa. Nasze oszczędności, podobnie jak odzież czy dieta, służą realizacji różnych potrzeb i celów, a zatem powinny znajdować odpowiednie i różne miejsca, aby mogły to czynić. Gotowe rozwiązania są dzisiaj dostępne na wyciągnięcie ręki.

ROZDZIAŁ 7: BEZPIECZEŃSTWO WASZEGO DZIECKA DZISIAJ I JUTRO

JAK WYROBIĆ W DZIECKU NAWYK BEZPIECZEŃSTWA

W pierwszych latach życia to rodzice są dla swoich dzieci największymi autorytetami. Budowanie świadomości bezpieczeństwa wśród najmłodszych warto więc zacząć od zwrócenia uwagi na prezentowane przez nas postawy. Jeśli przechodzimy przez ulicę w nieodpowiednim miejscu lub jeździmy na rowerze bez kasku, dajemy dziecku nieodpowiedni przykład. Pokażmy więc naszym dzieciom, że przestrzegamy reguł bezpieczeństwa – zawsze przechodzimy na pasach, zakładamy kask, zanim wsiądziemy na rower, zapinamy też pasy bezpieczeństwa w aucie.

Jak uczyć dzieci zasad bezpieczeństwa? Najmłodsze dzieci najszybciej przyswajają wiedzę poprzez zabawę. Do gier i zabaw warto więc włączyć treści edukacyjne i w ten sposób uczyć je bezpiecznych zachowań w domu, szkole, na podwórku czy ulicy. Można pomyśleć o wierszyku czy rymowance, które na przykład będą opowiadać, że zabawa zapałkami czy kontaktem elektrycznym może być niebezpieczna. Dziecko dzięki nauce rymowanek zapamięta ich treść i podświadomie zastosuje zawarte w nich wskazówki. Warto również przypominać o zasadach bezpieczeństwa podczas wspólnych aktywności. Na przykład przy przygotowaniu posiłków można opowiadać dzieciom, dlaczego po zakończeniu gotowania trzeba się upewnić, że piekarnik czy palniki są wyłączone.

Ze starszymi dziećmi możemy przećwiczyć zachowania na wypadek sytuacji awaryjnych. Tak jak w szkołach ćwiczy się ewakuację podczas alarmu pożarowego, tak i my możemy przeprowadzić podobne „manewry” we własnym domu, dzięki którym nauczymy dziecko, jak postępować w sytuacji zagrożenia. Tłumaczymy dziecku, jak działają różne inteligentne urządzenia dbające o nasze bezpieczeństwo, np. czujnik dymu lub żelazko z automatycznym wyłącznikiem, oraz w jaki sposób zareagować w sytuacji awaryjnej.

JAK DZIAŁAJĄ UBEZPIECZENIA I JAK O NICH OPowiedzieć DZIECKU

W edukacji finansowej dziecka nie może zabraknąć ubezpieczeń. To właśnie dzięki ubezpieczeniom w razie wypadku możemy otrzymać szybki dostęp do leczenia czy finansowo zabezpieczyć rodzinę, jeśli np. zachorujemy i utracimy źródło dochodu. Ubezpieczenia bywają czasem trudnym tematem nawet dla dorosłych. Dlatego aby wytłumaczyć dziecku, jak działa ubezpieczenie, mówmy prosto i starajmy się nie używać fachowych określeń.

Ale jak działają ubezpieczenia? Sens ubezpieczeń polega na tym, że firma ubezpieczeniowa zbiera składki od wszystkich, którzy chcą się ubezpieczyć. Z puli zebranych składek wypłaca odszkodowanie osobom, którym przytrafi się coś niespodziewanego (pod warunkiem że takie są warunki umowy ubezpieczenia), np. wypadek komunikacyjny, ciężka choroba, pożar czy kradzież. To odszkodowanie, które otrzymamy, może być znacznie wyższe niż składki wpłacone przez nas wcześniej. Przykładowo za ubezpieczenie mieszkania zapłacimy roczną składkę w wysokości około 200 złotych, a w sytuacji zalania i zniszczenia podłogi firma ubezpieczeniowa wypłaci określoną kwotę, dzięki której będziemy mogli naprawić szkodę. Często taka naprawa lub wymiana jest znacznie droższa niż wysokość wpłaconych składek. Pamiętajmy też, że te osoby, którym na szczęście nie przytrafiło się nic przykrego, nie skorzystają z odszkodowania, ale będą miały poczucie bezpieczeństwa, że ich majątek czy zdrowie są pod ochroną. O ubezpieczeniach warto rozmawiać ze specjalistą – doradcą w banku czy agentem ubezpieczeniowym.

A WIĘC DLACZEGO WARTO MIEĆ UBEZPIECZENIE

Przede wszystkim ubezpieczenie to pomoc finansowa, czyli wypłata odszkodowania. Poza tym ubezpieczyciel może zapewnić wsparcie i przyjść z realną pomocą. Jeśli dziecko złamie nogę, firma może pomóc zorganizować nie tylko lekarza, ale także wizytę pielęgniarki czy dodatkowe korepetycje z powodu nieobecności w szkole. Jeżeli ubezpieczyliśmy dom, w razie awarii sprzętu ubezpieczyciel może zapewnić wizytę fachowca, dzięki czemu szybko pozbędziemy się kłopotu i wrócimy do codziennych zajęć. Ubezpieczyciele pomagają również podczas wyjazdów, szczególnie za granicę.

Ubezpieczenie to gwarancja spokoju i pewność, że nie zostaniemy sami ze swoimi problemami w trudnych sytuacjach losowych. Dlatego warto zadbać, aby ubezpieczenie znalazło się na liście naszych najważniejszych spraw, których nigdy nie odkładamy na później.

